

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h.  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru **8 h.**  
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcja  
rękopisów nie zwraca i bezimiennych  
listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja

Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 h. Za miejsce wiersza  
petitem w nadesłanem 60 h.

## Towarzysze! Robotnicy!

W niedzielę 1 marca 1914 r. o godzinie 10 rano  
odbędzie się w budynku cyrkowym naprzeciw Parku  
Krakowskiego przy ul. Karmelickiej

## Ludowe Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

Nowa ustawa wyborcza do sejmiku krajowego.

Referenci posłowie tow. Ignacy Daszyński  
i tow. dr Zygmunt Marek.

Krakowski Komitet Miejskowy P. P. S. D.

## Sejm „pracuje“.

Kraków, 28 lutego.

Dziś minęły dwa tygodnie od zebrania się  
sejmiku galicyjskiego. Ponieważ z powodu zwo-  
łania parlamentu na 5 marca sejmikowi pozostają  
jeszcze najwyżej 3 dni na obrady, warto zrobić  
przeгляд „prac“ dotąd przez sejm zatwierdzonych,  
tembardziej, że obecna sesja jest ostatnią przed  
wyborami na podstawie nowej ordynacyi wy-  
borczej.

Co sejm w ciągu tych dwóch tygodni zdia-  
łał? Wiadomo, że sesja obecna odbyła się pod  
hasłem reformy wyborczej, która miała zainaugu-  
rować erę ugodową między Polakami a Rusi-

nami. Zaraz w pierwszym dniu obrad sejmiku,  
w sobotę 14 lutego, reformę uchwalono, a od-  
tąd ciągną się posiedzenia prawie codziennie,  
posiedzenia przerywane kilkakrotnie wskutek  
braku kompletu, posiedzenia wypełniane sprawo-  
zdaniem i „dyskusjami“ na temat obciążenia  
ludności na tak potrzebne instytucje, jak rady  
powiatowe.

Poza uchwaleniem ustawy o przyłączeniu Pod-  
górze do Krakowa, doszły do skutku w osta-  
tnim dniu przed końcem drugiego tygodnia,  
sejm nic pozytywnego poza tem nie uchwalił; nic  
poza obrady komisyjne dotąd nie wyszło. Zaj-  
mował się wprawdzie sejm kilkakrotnie spra-  
wami szkolnictwa, ale tylko ubocznymi jego  
potrzebami, jak reaktywowaniem funduszu na  
budowę szkół, albo — w formie rezolucyi —  
życzeniami co do zakładania szkół, co do znie-  
sienia dwutypowości i t. d.

Najważniejsze sprawy, które obok reformy  
wyborczej czekały od lat załatwienia: **regulacja  
płac nauczycielskich i sanacja finansów krajowych**,  
nie zdołały w ciągu ubiegłych dwóch tygodni  
dostać się przed plenum sejmiku. Pierwsza sprawa  
do czwartku 26 b. m. tłukła się między komisją  
szkolną i budżetową, aż nareszcie została przez  
obie komisje załatwioną w sposób przez nas  
już podany. Druga sprawa ciągle jeszcze jest  
na warsztacie komisji budżetowej, która waha  
się między pożyczką, która się nie da uniknąć,  
a podwyższeniem dodatków do podatków, które  
też staną się faktem.

Nielada to sztuka wogóle wnieść porządek w  
finanse krajowe, kiedy deficyt faktyczny — u-  
trwalony w zamknięciach rachunkowych — cią-  
gnie się już od roku 1911, a za rok 1912 do-  
szedł już powyżej 10 milionów koron. Komisja  
budżetowa, biorąc na uwagę z jednej strony  
podwyższenie wydatków, spowodowane tylko  
pozycją na szkolnictwo, a z drugiej strony

zmniejszenie się dochodów choćby tylko w po-  
zycy: opłaty szynkarskie, łamie sobie głowę  
nad zagadką, jak przy pomocy trzech „uniwer-  
salnych środków“: oszczędności, pożyczek i pod-  
wyższenia podatków doprowadzić bodaj preli-  
minararz do równowagi, nie marząc nawet o uzy-  
skaniu zamknięcia rachunkowego bez deficytu.

A sejm tymczasem „pracuje“ nad drobiazga-  
mi, zamiast przeprowadzić gruntowną dyskusję  
nad tem najważniejszym dla przyszłego sejmiku  
zagadnieniem. Z powodu braku czasu przyjdzie  
zapewne do uchwalenia budżetu wedle sławnej  
recepty: pięciogodzinna dyskusja i automaty-  
czne załatwienie przedłożenia. Sejm ten rozej-  
dzie się, zostawiając swemu następcy troskę o  
załatwienie się z wynikami gospodarki szlache-  
ckiej za pół wieku. Nowy sejm stanie w gor-  
szej jeszcze pozycyji o tyle, że oparty bądź co-  
bądź na szerszej podstawie, nie będzie tak skor-  
ym ani do uchwalania nowych podatków, ani  
do załatwienia się z lekkim sercem żądań nau-  
czycielskich, jak to dotychczas się praktyko-  
wało.

Jeżeli się jeszcze uwzględni, że mimo „ugo-  
dy“ ciągle jeszcze przychodzi do zatargów na  
tle walki narodowościowej, to ma się obraz sej-  
mu, jakiego już — Bogu dzięki — więcej oglą-  
dać nie będziemy.

## Przyłączenie Podgórze do Krakowa.

Uchwalona na czwartowym posiedzeniu sejmiku  
ustawa o przyłączeniu Podgórze do Krakowa,  
składa się z 19 paragrafów, z których najwa-  
żniejsze są:

§ 2. Wskutek połączenia przestaje Podgórze  
istnieć jako samodzielna jednostka administra-  
cyjna.

JULIUSZ KADEN.

## Na Podgórzu.

Pod samym Krakowem, sercem Polski, jakież  
straszliwy czerw... —

Oni konferują, radzą i kłopotają się, bo cóż bę-  
dzie!? Bo powiat wielicki straci sto tysięcy koron  
po wydzieleniu Podgórze... Daje ono sto tysięcy  
dochodu... Może więcej...

Podgórze, czy przedpiekle...?

Podobno Rembrandt na starość pół-oslepy, głodny,  
nieszczęsny błądził ulicami holenderskiego  
przedmieścia, a złe dzieci i ludzie bezmyślni, roz-  
paczliwą postacią starca ubawieni, ciskali nań gru-  
dami błota i kamieniami...

Myślę, iż w takim samym ucisku serca, z tą  
samą rozpaczą szłaby dobra sprawiedliwa Polska  
po zakamarkach Podgórze... A te kamienie, te grudy  
błota na jej szacie rozdarta i nędzną ciska wiekopomna  
niesprawiedliwość polskiego plemienia...

Przygarnąć ma Kraków, serce Polski, owo Pod-  
górze do sławy swej i chwalebnej rozgłosu. Czy  
przygarnawszy, wejrzy na rany tej nędzy przytu-  
lonej, nędzy kulającej się pod ziemią, u podstawy  
wielkich kamieni, tej nędzy rozkładającej się ci-  
chutko i pokornie w starych podwórzach.

Tu mi już drogi nie zajdzie ten czy ów pismak  
przechera, to nie nowela „Mieszkanie“ niedouczony  
encyklopedysto z „Nowin“. Jesteśmy tu za płotem  
dyskusyj i polemik, daleko, za klepiskiem „demo-  
kratycznych“ programów, w głuszy, o której nie  
nie wie ospała dobroczynność demokratów, czy  
też motyla główka „piękno-ducha“.

Droga się ciągnie zaułkami Podgórze, droga, do  
której przyzwyczaić się, z którą się żyć — sro-  
motą jest. Kozuchy błota, niby fałdy hipopotamiej  
skóry na gościńcu. Nad rynsztokami dzieci nawpół  
uwięźle — bawią się. Idziemy wzdłuż muru plu-  
gawego, poza opieką stylu, tam gdzie nie wkracza  
żaden program miejski.

Myślicie, że niema trędowatych? Myślicie, że  
domy wasze stoją na fundamentach kamiennych?

Dwadzieścia tysięcy koron na bezrobotnych Pod-  
górze! Czyście łaskawcy raczyli przyjrzeć się bez-  
dennej śmieszności tych 20 tysięcy?!

Biblijnych Hiobów — tysiące... Domy wasze nie  
na kamiennych fundamentach stoją, a stoją na  
cierpliwości biedaków, na wspaniałomyślności wy-  
dziedziczonych. A wspaniałomyślność ta jest tak  
wielka, że gdyby ją na rangę kultu wymienić, —  
to biskupi powinni w proch rzucić pastorały i dzień  
i noc krzyżem leżeć w pontyfikalnych falbanach  
i purpurowych spódnicach — przed tymi nędza-  
rzami.

Nie pamiętam dokładnie tych wszystkich mie-

szkań, którem tam widział w Podgórzu. Pamiętać  
niepodobna. Prędzej, niż przewidzieć można, uwija  
się z widzianego powróciło grozy, która dusi. Ze  
spojrzeń tych ludzi, ze spojrzeń kamiennych a słod-  
kich rodzi się podziw: że oto jeszcze są cierpliwi,  
że nie idą ławą na pokoje i salony — z pora-  
chunkiem.

Nie pamiętam dokładnie, bo to są ogromy, bez-  
miary cierpliwości ludzkiej.

Izba stróża... Dwa metry kwadratowe. Głową,  
nie ręką dotyka się sufitu. Jeno ostrożnie, panie  
gościu... Z sufitu leje się... Wilgoć, jak źródło!  
Ściany, — ach, ściany, wiecznie ciekące, niepo-  
równanie dokładne mapy całego świata wyzysku...  
Jedno łóżko, stół, a właściwie niewiadomo, czy  
łóżko czy stół i wogóle co... Cała izba, że użyję  
dla tego schowku porównania z izbą — oprze-  
dziona zwitkami szmat, derek, ubrań, lecz nie są  
to ani ubrania ani derki, tylko poprostu jakieś  
niesamowite, żałosne łuszczenie, strzępienie się  
samej Biedy. A światło?...

Nie wie, co ironia, kto nie widział tych złych,  
brudnych promieni, kłójących skosem siny mrok  
tej skrytki.

— I cóż za to płaciecie? — pytam.

Stróż domu, żyd patrzy niepewnie na podwórze.

Tuż pod oknem jazgoczą małe dzieci. Ktoś z  
nich wspina się na palcach. Na tle błota poorane-  
go tęczową zakałą nafty w oprawie starych dre-

**ZŁUDA** TEATR  
SWIETLNY  
KRAKOW, RYNEK, PALAC SPISKI

Program od 27 lutego do 5 marca 1914 r.

Manewry baterji górskiej na zboczu Etny, zdjęcie z natury.  
Sterowym balonem z Ameryki nad oceanem do Europy,  
nadzwyczajny film w 4 aktach. — Rzecz dzieje się na ZEPPELINIE  
i największym okręcie świata IMPERATORZE na morzu. — Nasza  
modna pokojowa, wesoła. — Dziennik Pathego, najnowszy.



§ 3. Podgórze zostaje wyłączone z okręgu Rady powiatowej w Wieliczce.

§ 4. Miasto Kraków przejmuje prawa i obowiązki m. Podgórze.

§ 5. Gmina m. Krakowa obowiązana jest wypełnić warunki umowy zawartej z Podgórzem 15 i 16 kwietnia 1913, a nad dotrzymaniem tych zobowiązań będzie czuwać Wydział krajowy.

§ 6. Normuje świadczenia Krakowa wobec powiatu wielickiego, mianowicie: 1) przejąć gwarancję oprocentowania sumy 60.000 K, jako części kapitału kolei lokalnej Wieliczka-Mysłonice-Mszana Dolna; wypłacać Radzie powiatowej wielickiej przez 25 lat po 44.000 K rocznie w ratach kwartalnych; 3) odstąpić kwotę 30.000 koron rocznie przypadającą Podgórzowi z funduszu krajowego (szynkarskiego).

§ 8. Dopóki linia akcyzowa nie będzie rozszerzona na Podgórze, będzie Kraków pobierał opłaty od trunków w wysokości pobieranej dotąd przez Podgórze. Dodatki gminne do podatków spożywczych będą pobierane w wysokości dotychczasowej aż do weilenia Podgórze do krakowskiego okręgu akcyzowego.

§ 9. Ustawa budowlana krakowska zostaje rozciągnięta na Podgórze z wyjątkiem przepisów odnoszących się do regulacji i tworzenia ulic.

§ 10 normuje zmianę statutu miasta Krakowa, mianowicie: § 18 (zmiana liczby członków Rady miasta na 103, z czego na stary Kraków 72, a na dzielnice przyłączone 31 (Podgórze 16); § 42 (wybór prezydenta i 3 wiceprezydentów); § 49 (urzędowanie członków Rady miasta); § 53 (rozpisanie wyborów); § 54 (skład magistratu); § 62 (podział agend między prezydium); § 67 (ustanowienie kompletu Rady miasta na 40 radców); § 85 (rozdział czynności w prezydium).

§ 11 postanawia co do prawa wyborczego w Podgórzu (aż do uchwalenia zmiany prawa wyborczego w Krakowie), że w Podgórzu będzie się wybierało w 3 kołach, z których I. i II. wybiera po 5 radców i 4 zastępców, a III. koło 6 radców i 4 zastępców. Bierne prawo wyborcze przysługiwać będzie przez czas przejściowy 12 lat wyłącznie, wyborcom zamieszkałym w Podgórzu od roku. Radców wybierze się na 6 lat z tem, że po pierwszych 3 latach połowa zostanie wylosowana.

§ 13 postanawia, że w okresie przejściowym 12 lat jeden z członków prezydium Rady miasta ma być wybrany z pomiędzy radców z Podgórze.

§ 14 postanawia, że wybór w Podgórzu ma nastąpić w ciągu 4 dni po faktycznym wejściu połączenia w życie.

§ 15 postanawia, że termin wejścia przyłączenia w życie wyznaczy namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 16 zawiera postanowienia przejściowe, mianowicie aż do faktycznego przyłączenia nie wolno Podgórzowi zaciągać długów i pozbywać majątku gminnego, bez zezwolenia prezydenta względnie Rady miasta Krakowa.

§ 17 postanawia, że w czasie przejściowym (od rozwiązania Rady miasta Podgórze aż do wyboru członków do Rady miasta Krakowa) dodany będzie prezydentowi miasta Krakowa wydział, złożony z burmistrza i 12 członków byłej Rady miasta Podgórze.

## Komisya wyborcza i skrutynium.

W myśl § 26 ordynacji wyborczej komisarsza wyborczego dla Lwowa wyznacza namiestnictwo, zaś dla innych miast starostwo, w którego powiecie miejsce wyboru jest położone, lub któremu namiestnictwo poleci wyznaczenie komisarsza wyborczego. Urząd komisarsza wyborczego jest honorowy i każdy w danym mieście do wyboru upoważniony, obowiązany jest urząd ten przyjąć. Do każdej komisji przynależy komisarsz protokola do prowadzenia protokołu z przebiegu czynności wyborczej.

W myśl § 31 ord. wyb. komisarsz utrzymuje porządek podczas aktu wyborczego i powinien czuwać, aby komisya nie przekraczała swego zakresu działania. W szczególności ma komisarsz sprzeciwić się rozstrzygnięciom komisji wbrew ustawie; każdy taki sprzeciw ma być wpisany do protokołu.

### Skład i funkcje komisji.

W myśl § 25 ord. wyb. czynnością wyborczą kieruje komisya utworzona z wyborców. Komisya liczy 7, a w gminach niżej 1000 mieszkańców 5 członków. Z reguły powinna w każdym miejscu wyboru każdego okręgu być jedna komisya. W gminach liczących ponad 1000 wyborców, należy dla każdego 1000 wyborców ustanowić osobną komisję. Przydzielenie wyborców do komisji ma nastąpić wedle porządku abecedowego, albo wedle przynależności terytoryjalnej. Przydzielenie terytoryjalne ma nastąpić przed sporządzeniem list wyborczych, zaś przydzielenie abecedowe przed wystawieniem kart legitymacyjnych.

Wedle § 27 ord. wyb. reprezentacja gminy, będącej miejscem wyboru i komisarsz wyborczy wyznaczają do komisji po 3 względnie po 2 członków i tyluż zastępców z pomiędzy wyborców uprawnionych w danym okręgu. Ci wyznaczeni członkowie wybierają piątego względnie siódmego członka także z grona uprawnionych w tym okręgu.

Wybór następuje bezwzględną większością głosów; w razie nieudanego drugiego wyboru członka tego wyznacza komisarsz wyborczy.

Wedle § 28 ord. wyb. członkowie komisji wybierają z pomiędzy siebie przewodniczącego bezwzględną większością; w razie równości głosów rozstrzyga komisarsz.

Wedle § 29 ord. wyb. do ukonstytuowania się i uchwał komisji potrzebną jest obecność najmniej 4 członków. Uchwały komisji zapadają względną większością; przewodniczący głosuje tylko w razie równości głosów.

Wedle § 30 ord. wyb. komisya rozstrzyga o dopuszczeniu wyborcy lub o ważności oddanych głosów tylko wtedy:

1) jeżeli powstaje uzasadniona wątpliwość co do tożsamości wyborcy;

2) jeżeli jest wątpliwość co do ważności lub nieważności oddanych głosów;

3) jeżeli w czasie czynności wyborczej podniesiono zarzut, czy dany wyborca został prawnie na listę wpisany.

Zarzuty pod 1 i 3 mogą podnieść komisarsz, członkowie komisji i wyborcy dopóki kwestionowana osoba nie oddała jeszcze głosu; zarzut pod 3) może się odnosić tylko do tego, że dana osoba albo utraciła obywatelstwo austriackie, albo straciła prawo wyborcze.

O zarzutach rozstrzyga zaraz komisya bez odwołania.

### Mężowie zaufania.

W myśl § 32 ord. wyb. na życzenie stronnictw wyborczych należy z pomiędzy wyborców dobrać 2—5 (w większych miastach do 10) mężów zaufania, którzy mają prawo być przy akcie wyborczym aż do obliczenia głosów. Mężów zaufania należy zgłosić najpóźniej na 5 dni przed wyborem do politycznej władzy miejsca wyboru (a więc w Krakowie i Lwowie do prezydenta miasta). Ta władza wyznaczy z pomiędzy zgłoszonych ostateczną odpowiednią ilość, uwzględniając ile możności wszystkie stojące do wyboru stronnictwa. Mężowie zaufania są tylko świadkami aktu wyborczego, nie mają wpływu na tok wyboru, ale wolno im robić zapiski.

### Zakaz agitacji.

Wedle § 32 ord. wyb. podczas aktu wyborczego nie wolno w lokalu wyborczym, w budynku, mieszczącym ten lokal, ani w obwodzie koło budynku przez władzę polityczną wyznaczonym wygłaszać przemów do wyborców, ani w inny sposób agitować. Ustanowienie takiego „zakazanego obwodu” należy ogłosić.

### Głosowanie.

Wedle § 33 ord. wyb. akt wyborczy rozpoczyna się od ukonstytuowania się komisji. Gdyby komisya nie mogła się ukonstytuować,

wnianych amfilad złoci i świeci się głowa dziecięcia. Twarzyczka biało-sina, o nadmiernych, skrofulicznych wargach uśmiecha się ku wnętrzu izby.

— Ano — powiada stróż — zamiatam „z tego” przed domem i posługą u gospodarza.

Wracamy przez podwórze, na którym gniją nieużytki całych lat, niewinne skarby tej oto gromady chorych cherubów, co biegną za nami i wdzięczą się radośnie.

Szewc... Widziałem był uprzednio wypełnione przezeń za numerem takim a takim zgłoszenie „o zapomogę urzędową dla dotkniętych klęską bezrobocia, zamieszkałych w Podgórzu”.

Szanowny, niezwykły papier! Godzien leżeć w ramach, laurem strojnych w muzeum sprawiedliwości naszej, czy wysoko, wysoko, nad wotami...

Imię i nazwisko: ma je, jakżeby go bez tego brano do wojska... Zamieszkały: ależ wspaniale, zobaczcie... Zatrudnienie: szewc... Czy ma obecnie zajęcie: nie... Jak dawno bez zajęcia: całą zimę... Stosunki rodzinne (żona, dzieci itd.): żona, dziesięcioro dzieci...

Idzie się do niego podziemnym korytarzem. Świecimy zapalki. Zimno. W izbie gorąco tropikalne. Oprócz warsztatu pod więziennem okienkiem, nad podłogą, jakby druga podłoga, czy zwarty śmietnik. To łóżeczka jedno przy drugim,

malutkie, żelazne, pół łokcia (lub mniej) szerokie, jak małe, dziwaczne żłóbki, czy tygły.

— Ten pan — objaśnia towarzysz, który mnie tu wprowadził — przyszedł zobaczyć mieszkanie wasze.

— Abo co?

Stoimy w otwartych drzwiach między lodowym chłodem korytarza a durzącym żarem izby.

— Bo... Cóż mogę odpowiedzieć?... Bo nic... Ileż płacicie z tego?

— 14 koron. Abo co?

— Ten pan — mówi towarzysz mój — opisz w gazecie, jakie to w Podgórzu macie mieszkania. Podnosi się z nad warsztatu i obraca ku mnie stara, łaskawa twarz.

Tymczasem dzieci się zwiedziały, biegają omackiem od drzwi do drzwi. Na czarną głębię korytarza padają blade, szare piętna okienek, ostatnie cienie nieba, którego tu nigdy nie widać. Z tych drzwi i z tamtych wysuwają się — postacie, skoro tak pisać wypada, by w zgodzie być z utartym narowem stylu, lecz rzekną prawdę — wysuwają się strzępy ludzkie.

— Niechże pan patrzy...

Ze szczerobliwością wzruszającą otwierają mi te groby swe, tę przedwczesną śmierć swych dzieci, ten straszliwie groteskowy chłód i żar — swe mieszkania...

Idziemy... Prawdziwa wycieczka. Na czele ja, człek możny, mający pisać do gazet. Tuż przy mnie jakiś szkielet, czy cień człowieka w bieliźnie, dalej szewc i kilka gospodyń. W tyle za nami pada gromadka wątłych dzieci.

Niechże pan patrzy... I rozstępują się przedemną, człowiekiem, który o nich napisze do gazet, który ich dolę potulną przedstawi „lepszemu” światu.

Ciemny, rzadki blask okien płynie rzewnym błyskiem po zaczesanych gładko włosach gospodyń. Kiwiają głowami, w tem świetle wszystkie, jakby siwe, otulone kręgiem dzieci, nad wszelkie porównanie — macierzyńskie.

Rozstać się mamy już.

— Do widzenia, do widzenia...

Ja pójde pisać do gazet, a oni zostaną tu, z tą szarą światłością, chyba większą, niż wiekuista — pojednani.

Nagle wysunął się z gromadki ten jakiś człek w bieliźnie, suchy jak szkielet i serdecznie podał mi rękę. Zdało mi się, że wzbiera i brzęknie mi dłoń w gorącym tym uścisku, a oczy pod ciężarem smutku w kleszczach ciemności tracą resztę nadziei.

Bo przecie beznadziejna jest przed sądem posiadaczy łaskawa dobroć wydziedziczonych...

## Atrakcją karnawału



Bo Gramola z marką „aniołek piszący” jest udoskonalonym aparatem trzaskającym bez łąby.  
Bo Gramola uznana została przez znawców jako najlepszy aparat.  
Bo Gramola gra sztyfem stalym lub smieniającym się, czysto, naturalnie i bez szmeru.  
Bo Gramola jest na karnawał niezbędna w każdym domu.  
Bo Gramola może najnoważsze tańce: TANGO, TWO STEP i t. d. przyswoić sobie inauczyc się.  
Bo na Gramolę można z łatwością przerobić palefon.  
Bo Gramola w swej dobroci przewyższa wszelkie inne fabrykaty.

Pierwszy krajowy skład Gramofonów  
Generalne zastępstwo Akc. Tow. Gram. ze Galicy, Bukowiny i Śląsk

**Józefa Wekslera**

w Krakowie, Floryańska 25      we Lwowie, Sykstuska 2  
Telefon Nr. 1241.      Telefon Nr. 1560.

Gramofon koncertowy z 10 zdjęciami kosztuje Kor. 38.—. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych” i „Zonophon” po K 1.50. Cenniki darmo i opłatnie.      Ugi w spiatach.



albo gdyby w ciągu wyboru zabrakło kompletu, obejmuje komisarz czynności komisji.

Wedle § 34 głosowanie odbywa się kartkami, wydanymi przez władzę. Nazwiska kandydatów mogą być pisane, drukowane, lub pieczęcią wybite; nie mogą zaś być naklejane.

Wedle § 35 z początkiem aktu komisya ma się przekonać, czy urna jest próżna, poczem głosowanie zaczyna się od członków komisji. Po oddaniu głosu należy wyborcy zwrócić legitymację. O głosowaniu prowadzi się podwójny protokół: jeden przez protokolanta, drugi przez członka komisji.

Wedle § 36 przewodniczący odbiera od wyborców kartkę złożoną i wrzuca ją nieotwartą do urny.

Wedle § 37 głosowania nie można przerywać (tj. nie wolno wprowadzać „godziny duchów“). Głosowanie zamyka się o oznaczonej godzinie, ale wyborcy obecni w sali po tej godzinie mogą jeszcze głos oddać; tak samo mogą jeszcze głosować wyborcy obecni w poczekalni i bezpośrednio przed lokalem wyborczym. Głosowanie wolno odroczyć, albo przerwać, jeżeli „zajdą okoliczności, które przeszkadzają prowadzeniu lub ukończeniu aktu wyborczego“. Przedłużenie lub odroczenie należy zawsze ogłosić.

## Sejm galicyjski.

Lwów, 28 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu po załatwieniu szeregu petycji i sprawozdań przeprowadzono dyskusję nad

### poręką dla kas oszczędności

zakładanych przez powiaty, przyczem Rusini zwalczali te wnioski ze względów politycznych. Rusini wychodzili ze sali, aby zdekompletować posiedzenie, ale komplet utrzymano.

Następnie załatwiono sprawozdanie Wydziału krajowego o centralnej kasie

### dla spółek rolniczych,

przyczem Rusini wskazywali na polityczną działalność tych spółek, jakoby dla Rusinów szkodliwą. Na

### posiedzeniu wieczornem

kontynuowano tę dyskusję, przyczem przyszło do kontrowersji między Stapińskim a długoszowcami.

Posel Bojko: Niech sobie gada, on z tego żyje.

Posel Witos: Różne głosy nie idą w niebiosy.

Posel Stapiński: Błądzić jest rzeczą ludzką, ale to, co wyplułem, wyście zjedli.

Posel Wardel: Pan sam dosyć długo był „Długosikiem“.

Posel Witos: Smak ma nielada, a sam nie lepszy.

Posel Stapiński: Jeden z księży mówił mi, że w Tarnowskim przygotowują całą sprawę o użyciu subwencji głodowej; przy wyborach pan zobaczy.

Posel Witos: Nie będę nic widział, bo nie zrobiłem nic złego.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawą emigracji sezonowej.

Wniosek komisji uchwalono, poczem posiedzenie o godz. 10:30 zamknięto. Następne dziś.

## List z kraju.

Skawina, 27 lutego.

Miejscowy komitet robotniczy zwołał na niedzielę 1 marca do sali magistratu publiczne zgromadzenie, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej, bezrobocia i reformy wyborczej do sejmu. Zgromadzenie zapowiada się bardzo dobrze, gdyż zgromadzenia publicznego dawno już Skawina nie widziała, a to z powodu braku sali, gdyż salę magistratu obsiedli ludzie, którzy zapomnieli, że żyjemy w państwie konstytucyjnym, że budynek magistratu wystawiono za pieniądze gminy i utrzymuje się go z podatków gminnych, płaconych przez ogół mieszkańców.

Udzielenie sali miejscowemu komitetowi robotniczemu przyjęli mieszkańcy z zadowole-

niem, z wyjątkiem miejscowego proboszcza ks. kanonika Flisa, który z tego powodu odważył się burmistrzowi miasta p. Kotulskiemu robić ostre wymówki. Mówimy „odważył się“, a to dlatego, gdyż przed rokiem podobne widziwi się ks. kanonika naraziło gminę na wstyd i koszty.

Mianowicie zarząd miasta udzielił „Chórowi robotniczemu“ z Podgórze sali magistrackiej na urządzenie wieczoru ku czci Tadeusza Kościuszki. Wówczas ks. kanonik narobił gwałtu w mieście, postarał się o nadzwyczajne zwołanie Rady miejskiej i na posiedzeniu wydusił uchwałę odmówienia sali socyalistom, przyrzekając koszty, na jakieby odmowa naraziła urządzających, pokryć z własnej kieszeni.

Telegraficznie w sam dzień wieczoru sali odmówiono. „Chór“ zażądał zwrotu kosztów, powstałych z powodu przygotowań. Magistrat zwrotu kosztów odmówił, więc sprawa poszła na drogę sądową. Sędzia Winnicki skargę „Chóru“ oddalił, lecz sąd krajowy wyższy wyrok ten zniósł i polecił sprawę do rozpatrzenia innemu sędziemu.

Sprawa ciągnęła się blisko rok, a koszta wzrosły do przeszło pół tysiąca koron. Na ostatniej rozprawie przed trzema tygodniami burmistrz przed zapadnięciem wyroku widząc, że gmina będzie zmuszoną do zapłacenia, zaproponował ugodowe załatwienie sprawy. Zastępcy Chóru robotniczego, powodując się tem, że spór powstał skutkiem nierozumnego postąpienia ks. kanonika, który pomimo przyrzeczenia od wszystkiego umył ręce, na ugodę zgodzili się, na podstawie której magistrat Skawiny ma pokryć 200 koron kosztów i 3 razy udzielić sali na żądanie partii robotniczej.

Korzystając z tej ugody, miejscowy komitet robotniczy poprosił o udzielenie sali na zgromadzenie i burmistrz sali udzielił, a ks. kanonik po tem wszystkim odważa się burmistrzowi robić wymówki i człowieka pobożnego posądzać z tego powodu o „brak wiary“ itd.

## KRONIKA.

Sobota 28 lutego.

### Nowiny krakowskie.

**Rozdział zapomóg.** Na czwartkowym posiedzeniu komisji zapomogowej uchwalono regulamin, którego główne postanowienia są następujące: pomoc będzie dawana tylko w środkach żywności (nie w gotówce); środkami tymi będą chleb, mleko, mięso i węgle. Najmniej się da 1 litr mleka, 1/2 kg mięsa, 1 kg chleba, 4 kg ziemniaków i 50 kg węgla. Zapomogi rozdawać będzie komisya na podstawie wniosków komisarzy obwodowych i członków komisji. Wsparcie będzie udzielane najwyżej przez miesiąc w następującej najmniejszej ilości: 15 litrów mleka, 15 kg chleba, 6 kg mięsa, 32 kg ziemniaków, 4 cetnary cłowe węgla, a największa ilość tych artykułów i to dla rodziny obciążonej liczną ilością członków wynosi: 60 litrów mleka, 60 kg chleba, 16 kg mięsa, 100 kg ziemniaków, 6 cetnarów cłowych węgla. Zasiłki będą wydawane na podstawie legitymacji albo w zakładach miejskich albo w innych, wskazanych przez komisję. Komisya będzie się zbierała każdego czwartku, w nagłych wypadkach może zasiłku udzielić prezydent miasta.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek celem zawarcia umów z zakładami, które poza zakładami miejskimi będą wydawały zasiłki.

W myśl śródowej uchwały Rady miasta komisya kooptowała jako członków: tow. Zygmunta Żuławskiego, oraz pp. Brummera, krawca i Wernera, starszego cechu szewców.

**Uroczysty poranek** ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania **Międzynarodówki**, który z powodu ludowego zgromadzenia został odłożony, odbędzie się staraniem Komisji oświatowej w niedzielę 8-go marca o godz. 10 1/2 rano w sali Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5, II. p.). Referat obejmuje tow. E. Haecker; pozatem obszerna część deklamacyjna, muzyczna itd. Bilety po 20 hal. do nabycia w Związku wieczorami.

**Z historii chemii** — na ten temat wygłosi odczyt staraniem Uniw. Lud. dr B. Drobner we czwartek 5 marca o g. 7 wiecz. w sali Związku stow. robotniczych (Dunajewskiego 5, II. p.). Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp wolny.

**Sprawozdanie szpitala Bonifratrów za rok 1913** wykazuje, że w roku tym leczono w zakładzie ogółem 1821 chorych. Z tego szpital opuściło: wyzdrowiałych zupełnie 1055, z polepszeniem 411, niewyleczonych 71 — zmarło 171 chorych — razem 1708. Na rok 1914 pozostało w leczeniu 113 chorych. Ogólny procent śmiertelności wynosił 9'3%. Na gruźlicę zmarło 69 osób. Ambulatoryja szpitalna udzieliła bezpłatnej pomocy lekarskiej 34.211 chorym.

**O dwóch premierach Ibsenowskich** („Budowniczy Solness i „Hedda Gabler“) odbędzie się wykład K. Czapińskiego w poniedziałek 2 marca w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14 o godz. 8 wieczór. Wstęp 24 hal. Fragmenty ze wspomnianych utworów odczyta p. Miła Kamińska, artystka teatru miejskiego.

**Przedstawienie dla dzieci.** W niedzielę 1 marca o godz. 3 po południu urządza Uniwersytet Ludowy w sali klubu pocztowego (Lubicz 5) przedstawienie dla dzieci. Na program składają się: Obraz sceniczny odegrany przez dzieci pod kierunkiem p. Romany Szpak, artystki teatru miejskiego, gra na fortepianie (p. Mieczysław Münz, uczeń prof. Lalewicza), chór dzieci pod kier. p. Ameisenówny, bajki z obrazami świetlnymi. Bilety 1 kor., miejsce stojące 30 hal.

**Stowarzyszenie niezawisłych żydów** zwołało na poniedziałek o godz. 8:30 wieczór do sali przy ul. Bocheńskiej zgromadzenie publiczne z porządkiem dzienaym: 1) Nowela podatkowa w szczególności o amnestyi (referent poseł dr Gross), 2) Dyskusya.

**Stowarzyszenie kupców** urządza dziś w sobotę o godz. 8 wieczór w lokalu własnym (Grodzka 43) wykład posła dra Grossa o noweli podatkowej w stosunku do kupiectwa.

**Próba oświetlenia elektrycznego** śródmieścia odbyła się ubiegłej nocy na 150 lampach. Próba się powiodła, wobec czego światło elektryczne będzie od dziś funkcyonować.

**Zamach samobójczy.** Marya S., zamieszkała przy ul. Botanicznej, usiłowała wczoraj otruć się. W groźnym stanie pogotowie przewiozło ją do szpitala.

**Przejechanie.** W ul. Siennej najechała doróżka na 60-letnią Krawczykową z Zielonek, która doznała obrażeń na całym ciele.

**Wypadek w drukarni „Narodowej“** wydarzył się dziś o 10 rano. Mianowicie winda zmiądzzyła zupełnie nogę pewnemu pomocnikowi maszynomemu. Nieszczęśliwego zaopatrzyło pogotowie.

**Wiadomości z bruku.** Niedawno opuścił więzienie Julian Olszewski, sprawca kradzieży w Ustredni Banka, a już wczoraj aresztowano go za kradzież zegara w klasztorze Felicjanek.

Aresztowano dwóch uczniów Akademii handlowej, którzy „zabawiali się“ tłuczeniem szyb.

Aresztowano nadto Eliasza Herbsta, Józefa Pasternaka i Adolfa Kamengisera za kradzież rur na szkodę instalatora Izaaka Reicha.

**Wybuch naboju dynamitowego.** W kamieniołomie Abelesa w Mydlnikach wybuchł wczoraj zawczasie nabój dynamitowy i ciężko poranił 33-letniego Stanisława Góraleczyka. Przewieziono go do szpitala Łazarza.

**Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Dunajewskiego 7).

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14: We sobotę o godzinie 7 wieczorem: J. Kaden: „Anatole France“.

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): S. Kossutówna: „Z krainy zorzy północnej do krainy palm“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: J. Kaden: „St. Wyspiański“. (Fragmenty).

**Repertuar teatru miejskiego.** Sobota „Swaty“ i „Gracze“, komedye Gogola (nowość). Niedziela po południu: „Piękna żonka“. Niedziela wieczór: „Swaty“ i „Gracze“. Poniedziałek: „Pigmalion“.

### Nowiny lwowskie.

**Hojna ofiara na naukę polską.** Pan Władysław Gozdawa Gozdowski, były dyrektor cukrowni, obecnie zamieszkały we Lwowie, ofiarował Towarzy-

Telef. Dyrekcji L. 1170  
Telefon kantoru wymiany L. 2590

**USTREDNI BANKA**



**CENTRALNY BANK**

□□ CZESKICH SPORZITELN □□

CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

**FILIA W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 42 LINIA A-B**

Adres telegraficzny:  
Sporobanka

Przyjmuje wkładki na książeczki i rachunki. — Przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowe w ramach statutu. — **Wadya i kaucyje** składa pod nader korzystnymi warunkami. — **Własne kapitały** banku wraz z powierzonymi wynoszą obecnie **przeszło 100 milionów koron.** **Ostatni obrót roczny** przeszło 7 miliardów koron. — Stan emitowanych własnych obligacji około 50 milionów koron.



stwu popierania nauki polskiej swoją kamienicę przy ul. Hofmana l. 9, obciążając ją rentą dożywotnią dla siebie i żony. Kamienica ta ma stanowić wieczysty fundusz jego imienia. Na kosztą przeróbek zobowiązał się na wypadek śmierci przekazać Towarzystwu 10.000 K.

**Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza** (plac Dąbrowskiego 7, II. p.).

W stowarzyszeniu „Praca“ (Szopena 7) w niedzielę o godz. 4 po południu wykład popularno-naukowy dra med. Mieczysława Michałowicza: „Jak wychować zdrowego i silnego człowieka“. Z demonstracjami.

W stowarzyszeniu Inroligatorów (Rynek 41, III p.) w poniedziałek o godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem wykład popularno-naukowy p. H. Herziga: „Co to jest kwestya społeczna?“.

W stowarzyszeniu Metalowców (Rynek 8, I p.) w poniedziałek o godz. 7<sup>30</sup> wieczorem wykład popularno-naukowy p. Ludwika Kulczyckiego: „Sprawa polska w zaborze rosyjskim“.

**Reperktuar teatru miejskiego.**

Niedziela po południu: „Rozbitki“.

Niedziela wieczór: „Figlarnie żonki“.

Poniedziałek: „Pigmalion“.

### Z kraju.

**Z Jarosławia** piszą nam: Gmina tutejsza otrzymała kwotę 19.600 K z zapomogowego funduszu rządowego celem przyścia z pomocą cierpiącej niedostatek ludności miejskiej. Prezydium miasta zaprosiło delegatów towarzystw miejscowych celem narady w tej sprawie na czwartek 26 lutego. Po krótkiej, a bardzo jałowej dyskusji zgodzono się na wniosek prezydium gminy, by zakontraktować u kilku kupców tutejszych towary, mianowicie: chleb, mąkę, kartofle, tłuszcz i węgiel, które będą sprzedawane za połowę ceny sprzedężnej, a zupełnie biednym darmo dawane na podstawie asygnat wystawianych przez tutejszy magistrat. Towarzystwa mają przedłożyć prezydium wykaz wszystkich obywateli, potrzebujących pomocy. — Robotnicy woleliby, zamiast jałmużny — pracy uczciwej, której nie byłoby brak przy dobrej chęci naszych przedstawicieli, np. budowa sądu obwodowego, domów kolejowych. Jako drastyczny przykład z wielu innych podnieść należy, iż przedsiębiorstwo budowy filii banku austro-węgierskiego sprowadziło roboty stolarskie gotowe, zamiast dać tutejszym rzemieślnikom.

**Pod adresem komendy 20 p. p. w Nowym Sączu.** W Nrze 15 naszego pisma z d. 20 stycznia b. r. zwróciliśmy uwagę odnośnych władz na następujący fakt: Dnia 20 grudnia 1912 r. powołano do ćwiczeń wojskowych rezerwistę J. Romaniaka i przydzielono go do powyższego pułku. Pułk ten przeniesiono wkrótce do Bośni, gdzie R. pełnił 7-miesięczną służbę. Po uwolnieniu z ćwiczeń wrócił on do Nowego Sącza i zgłosił się u magazyniera wojskowego w celu odebrania swego ubrania cywilnego, ale ubranie gdzieś znikło. Musiał więc R. opuścić koszary w podartym mundurze wojskowym. Od tego czasu upłynęło 8 miesięcy, a wszystkie starania R., aby odzyskać ubranie lub odpowiednie odszkodowanie, nie wydały rezultatu. Przed trzema miesiącami władze wojskowe kazały mu złożyć przysięgę, że istotnie ubrania nie otrzymał i odtąd sprawa utknęła.

**Z doli kolejarza.** W poniedziałek 23 lutego starszy szyber kolejowy w Brodach, Jan Grabowski, podczas przesuwania wozów upadł i złamał lewą nogę. Na miejscu opatrzył go dr Schapira, zastępujący lekarza kolejowego dra Sołtysika, a od tego czasu mimo wezwań nie pokazał się. Chory leżał 3 dni bez opatrzenia złamanej nogi — czy taki jest obowiązek lekarza wobec chorego, który płaci do Kasy chorych? Dyrekcyja kolejowa we Lwowie powinna tę sprawę zbadać i pouczyć lekarza o jego obowiązkach.

**W Brzostku** urządził Związek strzelecki razem z kołem T. S. L. obchód styczniowy. W wieczorku wziął udział tow. Strojek z Krakowa (deklamacyja); słowo wstępne wypowiedział p. Błoński, a gra p. Bochenka z Tarnowa ogólnie się podobała. Mieszkaństwo miejscowe świeciło na wieczorku nieobecnością.

### Z zaboru rosyjskiego.

**Napad bandytów.** Z Łodzi donoszą do „Nowej Gazety“ o krwawym napadzie bandyckim, który

wydarzył się onegdaj w osadzie Słotwiny, tuż przy stacyi kolejowej tejże nazwy kolei dąbrowskiej. O godz. 9 wieczór kilku uzbrojonych bandytów wtargnęło do sklepika, znajdującego się tuż przy stacyi, żądając pieniędzy. W tej samej chwili około sklepika przechodzili żandarm stacyjny Timoszk i konduktor kolejowy Łuczyński. Bandyci, widząc nadchodzących i przypuszczając, że chcą oni przyjść z pomocą napadniętym, zaczęli strzelać z rewolwerów, przy czem żandarm został zabity na miejscu, a konduktor ciężko raniony. — Bezwzględnie urządzono przez straż ziemską pogon za bandytami, którzy uciekli bezkarnie.

### Ze świata.

**Lot z 16 pasażerami.** Z Petersburga donoszą: Lotnik Sikorski wznosił się wczoraj na nowym aeroplanie „Ilja Muromec“ z 16 pasażerami na pokładzie, którzy zabrali ze sobą także psa. Sikorski unosił się przez 10 minut na wysokości 300 m. Zdobył on tym lotem rekord światowy na punkcie obciążenia aeroplanu, gdyż aeroplan jego obciążony był 1310 kg., nie licząc benzyny i oliwy.

**Wiele ludzi cierpi** przez szereg lat na dotkliwie dolegliwości trawienia, ponieważ nie znaleźli środka na usunięcie tych cierpień! Winno się im zwrócić uwagę, że badania kliniczne w c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym wykazały, że naturalną wodą gorzką Franciszka Józefa przy najrozmaitszych rodzajach obstrukcyi można osiągnąć szczególnie korzystne wyniki. Rozpuszczające i oczyszczające działanie wody Franciszka Józefa następuje już przy mniejszych ilościach, niż przy wszystkich innych podobnych wodach mineralnych. Chorzy używają chętnie gorzkiej wody Franciszka Józefa, którą także przy dłuższym używaniu dobrze znoszą. — Do nabycia w aptekach, drogeriach i w składach wód mineralnych.

**G. GABRYELSKA, Kraków.** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Przy osłabieniu działania żołądka należy szukać należytego środka, któryby pobudził działanie i wzmocnienie tegoż, gdyż to jest najważniejszym czynnikiem funkcji wszystkich innych organów człowieka.

Do tego nadaje się od 40 lat w całej monarchii znany dra Rosa balsam na żołądek z apteki B. Fragnera c. k. nadwornego dostawcy w Pradze.

**Oszczędzi się wiele pieniędzy** przez sprowadzenie wprost materij męskich i damskich z fabryki sukna Siegel Imhof w Bernie. Osobom prywatnym daną jest sposobność dobre i modne towary po najtańszych cenach nabyć.

## TELEGRAMY

z 28 lutego.

### Panama nowotarska.

Zasuspendowanie dyrektorów.

**Nowy Targ.** (Tel. wł.). Onegdaj nadszedł do tutejszego starostwa reskrypt namiestnictwa, którym dyrektorzy Powiatowej kasy oszczędności Lgocki (marszałek powiatowy) i Rajski (burmistrz Nowego Targu) zostali **zasuspendowani z powodu transakcyi z Chramcem i wapiennikiem spółki Rajski-Nowotny.** Reskrypt stwierdza, że pożyczka, udzielona Chramcowi w kwocie 200.000 K, **niema zabezpieczenia pupilarnego,** zaś na wapiennik **nie wolno było kasie udzielić pożyczki,** gdyż wedle statutu nie wolno jej dawać pożyczek na interesy przemysłowe.

Trzeci dyrektor dr Bednarski, fizyk powiatowy i poseł na sejm, **nie został zasuspendowany,** gdyż jako narodowy demokrat cieszy się protekcją namiestnika.

### Procesy o szpiegostwo.

**Wiedeń.** Przed sądem rozpoczął się wczoraj proces przeciw byłemu porucznikowi Aleksandrowi Jandriczowi o szpiegostwo. Akt oskarżenia zarzuca Jandriczowi, że dostarczył **rosyjskim władzom wojskowym** ważnych dokumentów, dotyczących rozmieszczenia wojsk w Austrii, **szczególnie w Galicyi,** a dalej innych tajnych zarządzeń wojskowych. Dokumenty te Jandricz **baż sprzedał rosyjskim władzom,** baż też zaofiarował do sprzedaży. Rozprawa była tajną; oskarżony przyznał się do czynu.

Podczas przesłuchania Jandricz przyznał się, że utrzymywał stosunki z pułkownikiem Cankiewiczem, byłym attaché wojskowym przy ambasadzie rosyjskiej w Wiedniu. Z jego polecenia był w Warszawie, Petersburgu i Paryżu; sporządził plany twierdzy w Przemyślu, za co otrzymał 15.000 K; był w Krakowie, aby się dowiedzieć o rozmieszczeniu wojsk. Broni się tem, że wiadomości te były „skombinowane“.

W sądzie garnizonowym w Wiedniu ogłoszono wczoraj wyrok, skazujący brata Aleksandra Jandricza, nadporucznika Cedomiła Jandricza, za szpiegostwo na utratę szarży oficerskiej i **19 lat ciężkiego więzienia z wliczeniem pół roku spędzonego w więzieniu śledczem.**

### Powstanie w Epirze.

**Ateny.** Sztandary wolności powiewają od Chimary i północnego Epiru do granic prowincyi Delwino. Muzułmanie w Chimarze, którym dano termin do namysłu, czy chcą się poddać, czy też opuścić kraj, **poddali się.** Prezydent rządu prowizorycznego Zografos udał się do Argyrokastru, które proklamowano siedzibą rządu w Epirze. Skoro w Argyrokastru zbiorą się wszyscy członkowie rządu prowizorycznego, ogłoszoną będzie **niezawistość Epiru.** Gabinet w Atenach zdecydowany jest wszelkimi środkami powstrzymać szerzenie się ruchu powstańczego.

**Ateny.** 10.000 Kreteńczyków gotuje się do wyjazdu do Epiru, aby wziąć udział w powstaniu. Rząd czyni starania, aby do tego nie dopuścić.

### Po zamachu w Debreczynie.

**Debreczyn.** Policya otrzymała telegram z Kijowa, według którego Katarzyna Bugarska wczoraj zjawiła się w tamtejszej policyi i oświadczyła, że bawiła w Debreczynie tylko dla widzenia syna, ale w interesie śledztwa chętnie uda się z powrotem do Debreczyna. Prokurator powożmie w tej sprawie decyzję po przestudyowaniu odnośnych aktów.

### Smierć kardynała.

**Salcburg.** W nocy zmarł arcybiskup saleburski, kardynał Katschthaler.

### Strejk generalny w Hiszpanii.

**Walencya.** Strejk generalny trwa dalej. W ciągu wczorajszego dnia przyszło kilkakrotnie do starć między demonstrowującymi a żandarmeryą, która wystąpiła energicznie i przesięzwiała 19 aresztowań.

### Strejk kolejowy w Portugalii.

**Madryt.** Ministerstwo spraw zewnętrznych otrzymało wiadomości z Portugalii, że strejk kolejarzy **wzmógł się.** Na dworcu kolejowym Rocio w Lizbonie nastąpiły dwie eksplozje bomby, które wyrządziły znaczną szkodę. Połączenia telegraficzne w kraju są przerwane. Prezydent ministrów **odmówił przyjęcia deputacyi strejkujących,** dopóki strejkujący nie porzucą groźnego stanowiska. — W Elwas wykonano zamach dynamitowy na dwa pociągi.

**Madryt.** Dzienniki donoszą z Badajoz: Według wiadomości, jakie tu nadeszły, nastąpiła na dworcu Santa Appolonia w Lizbonie eksplozja, która wyrządziła znaczną szkodę. Podczas wybuchu nikt nie odniósł zranień.

# Jagiełło

**bibułki cygaretowe z fabryki sassowskiej** z najczystszych włókien roślinnych przewyższają wszelkie inne wyroby.

**Wszędzie do nabycia.**

poleca  
najtaniej

**L. WEINDLING, skład farb i perfumeryi**  
**Kraków, ul. Grodzka 26** Telefon  
Nr 1596

**FARBY** olejne gotowe do użytku. — **Lakiery do podłóg** najlepszej jakości. — **Masę francuską z „murzynem“** do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 kor. i 50 hal.

# Prosimy odnowić prenumeratę na marzec.



## Dwa konserwatyzmy.

W „Przeglądzie Wileńskim“ znajdujemy feljetonik, trafnie charakteryzujący obecną kłótnię w Królestwie realistów (konserwatystów) z narodową demokracją:

„Skończyły się amory endecy z realizmem. Po paru zaledwie miodowych miesiącach nastąpił długi okres dąsów. Po dąsach przyszły ciche, zjadliwe uwagi. Po cichych uwagach — głośne docinki. Aż wreszcie zawrzał najpospolitszy rejwach kłótni małżeńskiej.

Pod drzwiami politycznego stadła gawiedź się zbiera, ciekawa, rychło-li rozpocznie się tłuczenie porcelany i łamanie stolików.

Słychać już wstęp:

— Tyś pierwszy zaczął!

— Nieprawda, tyś zaczęła!

— Tak? A kto flirtował z bogatymi żydówkami, co? Zachciało mu się oko robić do „Nowej Gazety“!

— Już bądź ty lepiej cicho. Twoje sprawki gorsze.

— Co takiego? Co takiego? Moje sprawki?

— A bałamucenie księży...

Zdębiała na takie „dictum“ „Gazeta Warszawska“. Przez chwilę tchu złapać nie mogła, taka ją ogarnęła pasya. Wreszcie obrzuciła „Słowo“ najpogardliwszym spojrzeniem i odwróciła się plecami.

Wytykając przeróżne grzechy konserwatyzmu wi polskiemu „Gazeta Warszawska“ uważa, że jest on zamało... konserwatywny.

„Słowo“ spojrzelo na „Czas“, „Czas“ na „Słowo“... Co począć z tym fantem, nie wiedzą. Prędzejby się śmierci spodziewały niż podobnego zarzutu ze strony — demokracji.

Bo dla „Czasu“ i dla „Słowa“ endecyja to wciąż jeszcze demokracja. Ba! i jaka!...

Rozwiczrzona, radykalna.

Nie zauważyły, że wprawdzie radykalną pozostała, ale się obliczem zwróciła w tę stronę, z której kilkanaście lat temu miała coś zupełnie innego. Był to zresztą manewr, uczyniony nie tylko przez polskich „national-liberałów“. Wogóle nacjonalizm stał się w całej Europie zdemokratyzowanym, zradykalizowanym... konserwatyzmem.

Tak, panowie zachowawcy, przysła na was ciężka chwila. Po konserwatyzmie hrabskim, konserwatyzm ekonomiczny do głosu przychodzi. Posłuchajcie tylko, jak często dziś hakatyzm zarzuca junkrom pruskim sprzeniewierzenie się tradycjom narodowym. Albo weźcie takiego Puriszkiwicza i porównajcie go z redaktorem „Grażdanina“ księciem Meszczerskim...

Temu ostatniemu nacjonalisci rosyjscy też wytykają, że jest nie dość konserwatywny. Gdy zaś proszono niedawno jednego z nich, by zarzut umotywował, odrzec miał krótko i bez namysłu:

— Zamało chamstwa“.

## Z karyery burżuazyjnego dziennika.

W „domu Ullstein“ — święto...

Lecz przedewszystkiem, co to jest „dom Ullstein“? To olbrzymia szara kamienica w handlowym centrum berlińskim. Na niej widnieje krótki napis: „Ullstein i Ska“. Wygląda ta kamienica, jak słynne uniwersalne sklepy Wertheima, gdzie można dostać wszystko — od nici począwszy, a na ptasim mleku skończywszy. I niktby nie zgadnął, że w tym domu o strukturze sklepowo-fabrycznej mieści się także „fabryka ducha“, że tu znajduje się także redakcja gazety i to nawet nie jednej gazety, lecz całej seryi takowych: porannych, wieczornych, dla mężczyzn, dla kobiet, dla pana i dla sługi. Według gustu.

A więc święto — w „domu Ullstein“.

Z jakiego powodu?

Główny dziennik, oś całego przedsiębiorstwa, „Morgenpost“ osiągnął liczbę 400.000 prenumeratorów. Olbrzymia cyfra! A jeśli we-

źmiemy pod uwagę, że taki dziennik jest w domu czytany przez wszystkich członków rodziny, że go czytają sąsiedzi, że go się czyta po fryzjarniach i kawiarniach, będziemy musieli do tych 400.000 dodać jeszcze pół miliona czytelników i nawet znacznie więcej. Do ostatnich czasów niemieckie dzienniki nawet marzyć nie śmiały o podobnych cyfrach!

W pałacu Ullsteina na „Kochstrasse“ pracuje 5000 osób. Ullstein ma własną pocztę i otrzymuje 1500 przesyłek dziennie. Dwieście telefonów pracuje w dzień i w nocy. Własny telegraf, największe udoskonalenia techniki rotacyjnej. I codziennie o godzinie 4 rano 400 tysięcy egzemplarzy głównej gazety tej ullsteinowskiej fabryki ekspeduje się we wszystkie strony kraju.

A rozwinęło się to wszystko z niezwykłą szybkością — w ciągu lat 15-tu! Wówczas Ullstein rozpoczął od wydawania małego dzienniczka ludowego. Takie przedsięwzięcia często kończą się krachem, nawet jeśli wydawca jest człowiek bardzo bogaty. A Ullstein bardzo bogatym nie był. Za to miał — węgch...

A to jest najważniejsze w naszych kapitalistycznych czasach!

O co chodziło Ullsteinowi?

Najwybitniejsze burżuazyjne dzienniki niemieckie powstawały w swoim czasie w walce o przekonania, o zasady, najczęściej w epoce walki liberalnej burżuazji o prawa, o konstytucję. A więc te dzienniki miały już przeszłość, imię, ideę. Lecz umierały... Taka „Freisinnige Zeitung“ dziś zupełnie nie jest czytana; taki „Berliner Tageblatt“ rozwinął się przy pomocy „króla anonsów“ Mossego; taka „Vossische Zeitung“ wkońcu znalazła się w łapach tegoż Ullsteina.

Albowiem ten pan — jak powiedzieliśmy — miał węgch. Inne dzienniki rozpoczynały od idei. Ullstein rozpoczął od ogłoszeń. Inne dzienniki chciały uczyć, propagować, a Ullstein chciał tylko opowiadać i to opowiadać o faktach, o zdarzeniach, o sensacjach tak, aby to odpowiadało wszystkim od młodych lokajów począwszy, a na giełdziarzach skończywszy.

Politycznego znaczenia bezbarwny produkt ullsteinowskiej fabryki nie ma. Ale ma prenumeratorów. Dziennik dla mas, sklep dla mas, restauracja dla mas, oto sławne trzy nazwiska berlińskie: Ullstein, Wertheim, Aschinger. Tanie, przeciętnie.

Straszny, rozkładowy, niebezpieczny wpływ na społeczeństwo mają te ullsteinowskie wyroby. Lecz dla tej bezideowości wyrasta potężna przeciwwaga. Nawet na te 400.000 patrzymy już bez przerażenia i zazdrości; przypominamy, że nawet zawodowy organ robotników-metalowców niemieckich, nawet popularny robotniczy niemiecki organ spółdzielczy mają już większe nakłady.

W tym wroście ideowej prasy robotniczej jedyne dziś zbawienie od wyziewów ullsteinowskich warsztatów, pracujących na szerokie masy burżuazyjne.

## Moc odżywiająca i lecząca

tranu wątrobianego jest ogólnie znaną, ale również niedocenioną jest, że tylko niektórzy mogą się przewyciężyć tę nieprzyjemnie pachnącą oliwą brać. Kto przeto po Scotta Emulsyę tranu wątrobianego sięgnie, to nigdy więcej do zwykłego tranu nie powróci, bo ten preparat jest tak smaczny i lekko strawny, że zazywanie tegoż dużym i małym przyjemność sprawia. Nadto Scotta Emulsya tranu wątrobianego przez domieszki zwykłego tranu przewyższa działaniem odżywczym i skutecznością, a zatem jest u dorosłych i dzieci zawsze wtedy wskazana, gdy się organizm trwale wzmocnić pragnie po zaziębieniach, przy osłabieniach, przy utrudnionem ząbkowaniu, przy zmiękczeniu kości u dzieci, po chorobie i przy schudnięciu.

Przecież tylko Scotta Emulsya, a nic innego.



Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

## Proboszcz Knelppl szlachetny przyjaciel ludzkości

zwiezał nazwisko swoje z Kathreiner Knappa kawa słodowa dlatego, że „Kathreiner“ jest pysznie smaczącym, zdrowym i prawdziwie ludowym napojem kawowym.

Baczności!

W dzisiejszych czasach drożyzny należy zważyć, że Kathreiner od 23 lat jest zawsze w równej mierze tani — i nigdy cena jego nie była podwyższona.

Jeden pakiet „Kathreiner“ za 10 halerczy daje 20 filiżanek kawy.

## JEDYNA ! ! ! ! ! KTORA BIELI I KONSERWUJE ZĘBY ODWANIA JAMĘ USTNĄ jest PASTA DENT'ALBINA.

Dentalbina woda do ust.

Cena pasty: tuba 30 h. Wody flakon (duży) 1 K 60 h. Do nabycia w aptekach, drogueryach, perfumeryach, składach materiałów i t. d.

Mikol	pasta	M	płynna do posadzek i podłóg
Mikol	pasta	I	schnie szybko, ma zapach kosodrzewiny
Mikol	płynna	K	podłóg lakierowanych linoleum
Mikol	do parkietów	O	na ścierkę, przetrzeć flanelą aż do połysku
Mikola	nalać trochę	L	połysk na szereg tygodni
Mikolu	natarcie daje		

Cena puszek 3 korony.

Do nabycia w składzie farb REIM i Ska jakoteż w innych sklepach. Centrala: Kraków, Dunajewskiego 9.

Od dnia 14 lutego 1914 notuje Oddział spirytusowy, jako centralne biuro sprzedaży galicyjsko-bukowińskiego Syndykatu rafinerji spirytusu, Lwów, plac Smolki 3, następujące ceny sprzedaży:

loko rafinerja	za tripla	Denaturat. z odpow. szobolowan.
pow. 500 ltr.	300-499	200-290 150-199
Lwów, Sambor, Drohobycz, Stryj — Wolny skład Tarnopol	203-50	204-25 205-— 205-75 53-—
Brody, Stanisławów, Kałusz, Kozowa	203-—	203-75 204-50 205-25 53-—
Czerniowce, Radowce	202-50	203-25 204-— 204-75 53-—
Łańcut, Jasło, Tarnów, Dzików, Nowy Sącz	204-50	205-25 206-— 206-75 54-—
Biała, Wieliczka	205-—	205-75 206-50 207-25 54-—
Wolny skład Podgórze	207-50	208-— 209-— 210-— —
Strefa neutr.	207-—	207-50 208-50 209-50 55-—
Dotkliki jakościowe są następujące:	Spir. anyż. K 2-—	Bongout K 3-— Prima K 6-— Filtr Spir. kmbakowy: K 10-— K 3-—

# DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIELA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTEPNYCH CENACH.



## Rozmaitości.

**Oryginalna sytuacja małżeńska.** Do trybunału rozwodowego w Londynie wpłynęła sprawa dość niezwykła. Osobami zainteresowanymi są: hrabina de Gasquet-James, która domaga się przyznania jej praw małżeńskich, oraz Henryk ks. Meklemburg-Szweryński, mąż jej, albo nie mąż, odpowiednio do tego, jak sąd zdecyduje. Oto istota sprawy według skargi powódki: Hrabina jest Amerykanką, która w r. 1881 zaślubiła hr. Gasquet-Jamesa. Owdowiawszy, zawarła powtórny związek w Douvrze dnia 15 czerwca 1911 r. z Henrykiem ks. Meklemburg-Szweryńskim, kuzynem księcia panującego, zamieszkałym obecnie w Saint-Cloud pod Paryżem, i będącym sam przedstawicielem fabryki samochodów. Po ślubie cywilnym małżonkowie powrócili do Francji i dnia 14 lipca odbył się ich ślub kościelny w kaplicy pałacu hrabięgo. Dotychczas wszystko szło jak najlepiej, ale ks. Henryk już przedtem był ubezwłasnowolniony i w r. z. kurator uzyskał w Niemczech unieważnienie małżeństwa, ponieważ odbyło się ono bez jego zgody i aprobaty księcia panującego. Hrabina znalazła się więc w tej oryginalnej sytuacji, iż nie jest już zamężna w Niemczech, nigdy nią nie była legalnie we Francji i nie wie jeszcze, czy jest nią w Anglii. Właśnie, chcąc się dowiedzieć, odwołała się do sądu.

**Jedenaście żon.** W tych dniach zmarł w Londynie aktor Lavrence, który zdobył sławę nie tylko na scenie, lecz również jako zwolennik małżeństwa, tak „zawzięty”, że go żadne doświadczenia zniechęcić nie zdołały. Posiadał on — rozumie się kolejno — 11 małżonek; z tych 7 szło za trumną Lavrence'a. Naturalnie, że zanim poślubił 11-tą, z 10-ma rozwiódł się kolejno według wszelkich wymagań praw. Pierwszy związek zawarł w San Francisco w r. 1890; w 1892 roku pojął drugą żonę, w rok zaś później trzecią. W roku 1837 dwukrotnie łączył się węzły dożynnymi. Pozostałe żony pojął w stosunkowo krótkim przeciągu czasu. Ostatnią wreszcie, 11-tą, przed pół rokiem, ale małżonka jego nr 11 wkrótce zażądała rozwo-

du, tem go motywując, że przed ślubem nie wiedziała, iż Lavrence posiadał przedtem 10 żon. Ostatecznie zmarły aktor nie musiał być tak bardzo przykry w pożyciu, skoro 7 żon oddawało mu ostatnią posługę.

**20 franków w ślepej kieszce.** W Kairze podczas operacji, dokonanej u pewnego Włocha, znaleźli lekarze w ślepej kieszce francuską 20-frankówkę. Na zapytanie lekarzy Włoch oświadczył, że wygrał ją na loteryi, ale z obawy, ażeby nie zaciągnano u niego pożyczek a conto wygranej, wolał całą sumę połknąć!...

**Niebezpieczny szaleniec.** W miejscowości Guitres pod Bordeaux popadł nagle wędrowny kapelusznik, niejaki Mathou w szal i rozpoczął z okna strzelaninę do przechodzących ulicą ludzi. Pierwsza kula ugodziła w głowę żonę lekarza dra Heilota, która padła na miejscu, druga zaś zraniła ciężko jej męża. Za chwilę padł ciężko ranny nauczyciel miejscowy. Żandarmerya chciała szaleńca wykurzyć z jego kryjówki przy pomocy bomb cuchnących, co zobaczywszy Mathou oświadczył, że się podda. Zanim wszakże poddał się żandarmom, strzelił jeszcze do grupy ludzi, obserwujących go z dachu domu przeciwległego. Mathou mówił żandarmom, że chciał się zemścić na mieszkańcach za to, że ci starali się go otruć. Chorego umysłowo mordercę internowano w zakładzie wariatów.

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

\* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się w poniedziałek d. 2 marca b. r. o godz. 7:30 wieczorem w sekretaryacie organizacyi politycznej, Dunajewskiego 5, II. p., oficyna.

\* **Posiedzenie komisji kobiecej** odbędzie się we wtorek 3 bm. o godz. 7 wieczór w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5). Uprasza się wszystkie towarzyski o przybycie.

\* **Nowy Sącz.** Konferencya oświatowa odbędzie się w niedzielę dnia 1 marca o godz. 10<sup>1/2</sup> rano w sali Domu Robotniczego. Pożądany najliczniej-

szy udział towarzyszy, towarzyszek, oraz wszystkich dotychczasowych słuchaczy wykładów, urządzanych przez tutejszą Komisję Oświatową.

## Komunikaty lwowskie.

\* **Roczne walne zgromadzenie Związku metalowców (grupa Lwów)** odbędzie się dnia 8 marca o godz. 10 rano we własnym lokalu przy ul. Ormiańskiej 15, I p. Ze względu na bardzo ważne sprawy i wybory do zarządu uprasza się o liczny udział członków.

## NADEŚLANE.

Wszech nauk lekarskich

**Dr Stanisław Łapiński**

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ul. Floryańska 31, I. piętro. Tel. 3353.

## Dr HENRYK LEUCHTER

po specjalnych studiach w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w klinice prof. Fingera i u prof. Ehrmanna w powszechnym szpitalu w Wiedniu, — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Krakowie, ul. Straszewskiego 2 (róg ul. Podzamcze).

## Żivnostenska Banka

FILIA WE LWOWIE

ulica Jagiellońska L. 8.

Kapitał akcyjny i fundusze rezerwowe przeszło **K 105,000-000**—

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po 4<sup>1/2</sup>% z prawem podejmowania dziennie do K 5000— bez wypowiedzenia, a wkładki z wypowiedzeniem 60-dniowym po 4<sup>3/4</sup>%.

Wkładki na rachunek bieżący po 5% z prawem podejmowania dziennie do K 10.000— bez wypowiedzenia.

Polecamy nasz kantor wymiany.

Przeprowadzamy wszelkie transakcje finansowe z Ameryką bardzo szybko i korzystnie.

## Pół darmo!

w moim tkackim przedsiębiorstwie pozostają codziennie resztki różnych towarów, — ażeby więc zapobiedz gromadzeniu się tychże jestem zmuszonym sprzedać je za każdą cenę. **Kto chce swą rodzinę na długie lata zaopatrzyć w ubrania i bieliznę, temu posyłam na życzenie**

**za 18 kor. 40 mtr. resztek**

zawierających: najlepsze kanawasy, mocny oxford na koszule, cienkie żeliry, materye na bluzki i suknie, płótna niebieskie i iniane. **Wszystkie resztki są tylko najlepszego gatunku, pod gwarancją bez skazy i nie puszczają w praniu.** Długość resztek wynosi od 4—12 metrów tak, iż każda reszтка da się doskonale użyć.

Tysiące podziękowań, które nadchodzą w ciągu roku, są najlepszym dowodem dobroci i taniości towarów. Najmniejsza przesyłka **40 metrów za 18 koron** za zaliczką.

**S. Stein, tkalnia płócien, Nachod**  
Czechy.

## Zofia Biesiadecka



Biurow podróży Oświęcim

## BILETY OKRĘTOWE DO AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIC OD ZAWODÓW I STRAT, NIECH ŻĄDA POUCEŃ.

ZOFIA BIESIADOCKA OSWIĘCIM.



W dniu 4 i 5 marca 1914

będę obecny

w Krakowie w uniwersyteckiej klinice ocznej

przy ul. Kopernika 1. 40, celem sporządzenia dla pacjentów sztucznych oczów wprost wedle natury

**F. AD. MÜLLER, artysta optyczny z WIESBADEN**

Szczegółowość: Müllera oczy reformowane.

Skład w Krakowie: **K. ZIELIŃSKI, optyk Linia A—B.**

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w Krakowie przy ul. **KoŃtąja 4**, Biuro informacyjne w wszelkich sprawach ubezpieczeniowych, które prowadzić będę pod firmą:

**Pierwsze Krajowe Biuro informacyjne :: w sprawach ubezpieczeniowych ::**

Zakres działania biura obejmuje: 1) Udzielanie porad i informacji w sprawach ubezpieczenia wszelkiego rodzaju. 2) Zestawienie porównawczych tabel premialnych rozmaitych Towarzystw ubezpieczeniowych. 3) Rewizya polic. 4) Udzielanie zaliczek na opłatę zaległych premii. 5) Zastępstwo stron przy wypłacaniu kwot ubezpieczeniowych i odszkodowań. 6) Wstępne oszacowania. 7) Orzeczenia i obliczenia techniczno ubezpieczeniowe.

Zapraszam do łaskawego korzystania z moich usług  
**JULIUSZ SPERLING**

b. szef biura Pierwszego węgier. Tow. Ubezpiecz. „Patria”  
i b. dyrektor Akc. Tow. Ubezpiecz. „Patria”

Fabryka narzędzi wiertniczych w Borysławiu

poszukuje

**zdolnego kowala specjalistę do świrdrów i nożyc**

Płaca 12—15 koron za szychę i mieszkanie.

Oferty nadsyłać pod „Naprzód“ poste-restante Borysław.

**NATURALNY SOK MALINOWY**

poleca po **bardzo** przystępnej cenie Pierwsza krakowska fabryka naturalnych soków owocowych  
**M. MARMUR, Kraków, ulica Podzamcze L. 24.**

## Baczność! Rzeźbiarze, Sztukatorzy!

Z powodu braku pracy ostrzegamy przed przyjazdem do Warszawy bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem Zawodowym Pracowników Zakładów Rzeźbiarsko-Sztukatorskich w Warszawie, ulica Miedziana 8.

Dokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na nie-pogody z Łupku-

**Eternitowego**



Prawdą jest, że wiedeńscy mistrzowie wyprodukowali markę ochronną **Eternit**

7 KAWŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HAT/CHKA VOCKLABRUK W WIEDNI IX

Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny w Krakowie, Dietlańska 27.







**Rzeźbiarz** ornamentalista znajdzie stale i korzystne zajęcia. Walenty Jakobiak, zakład rzeźbiarsko pozłotniczy we Lwowie.

**3 zdolnych czeladników szewskich** na sztukową robotę, z płacą od pary męskich kółkowanych K 3-4, damskich tak samo, szytych od K 5-6, poszukuje Józef Mendelowski, Nowy Sącz, ul. Grodzka.

**Masło mazurskie** codziennie świeże 5 kg. paczka tylko K 12 — franko, wysyła Dom wysyłkowy w Korczynie.

**Zakład fryzjerski** istniejący od 20 lat w śródmieściu w Krakowie jest z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania.

Zgłoszenia pod „A. M.“ do Działu inseratowego „Naprodu“, plac WW. Świętych 11.

## Zaliczki

na wszelkie losy austriackie i zagraniczne z prawem spłaty w ratach miesięcznych udziela Dom bankowy i kantor c. k. loteryi klasowej Leopold Brandstätter i Ska w Krakowie, Rynek główny 12. Telefon 32.

**Skarbem** prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

**Dr. Retau'a**  
**Ochrona własna**  
Nowe wydanie polskie.  
K. 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich błędów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 26 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

**Mężczyźni i kobiety**, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech żądają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracji w zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia.

Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 39 (Baz. Frankfurt-Oder). Wysyłka zażądane go środka skuteczniejsza zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności słowe wykluczone.

## Oslabieni mężczyźni

używają tylko „VELLIN“  
Działanie niezwykle, nieszkodliwie poręczona. Skutek zadziwiający. Cena koron 6.—. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzednim nadaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).

**J. Kukla, Praga**  
Perłowa Nr. 33.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

## Chleb

### wiejski

z pierwszej włościańskiej piekarni w Łoniewie, jest wyłącznie do nabycia w handlu

WOJCIECHA

**OLSZOWSKIEGO**  
w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

## W URZĘDOWYCH FARMAKOPEACH KROLESTWA WŁOSKIEGO ZAPISANY.

## Syrup Pagliano

Prof. Ernesta Pagliano w Neapolu

— Calata San Marco, 4. —

w płynie — proszku — w komprimowanych tabletkach (pigułkach).

Najlepszy, krew oczyszczający i odświeżający środek. Znakomita kuracja wiosenna i jesienna, zawsze korzystna. Odznaczony na wystawie farmaceut. 1894. Włoska higien. wystawa 1900 złotym medalem. Międzynarodowa Medyolańska wystawa 1906. Międzynarodowa wystawa w Buenos-Aires 1910 wielkim honor. dyplomem złotego medalu. Międzynar. wystawa higien. Rzym 1912 honor. wielki dyplom. W większych aptekach do nabycia.

**Ostrzeżenie:** By zapobiedz licznym szkodzącym zdrowiu naśladownictwom, uprasza się stale tylko naszej marki: **syrup Pagliano prof. Ernesto Pagliano w Neapolu** a nie innego żądać.

Sposób leczenia i inne objaśnienia można u nas zasięgnąć. Objawienia i korespondencja we wszystkich językach. — Nasze specyfiki sprzedawane są we wszystkich naszych składach monarchii już odłona.

## Ważne dla P. T. Budowniczych i Budujących!

Podpisany Zarząd Wapienników zawiadamia,

## że do zorganizowanego kartelu

na wapno nie przystąpił i że dostarcza wapno budowlane jakoteż handlarskie najlepszej jakości po cenach niższych. Zamówienia przyjmuje się w biurze centralnem **Kraków, ul. Bracka 6, telefon 2456**

## Dr Feliks Niemczewski i Ska

Wapienniki, kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia“  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Krakowie.

## CZESKI ZAKŁAD

## WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

pod patronatem c. k. uprzywilejowanego pierwszego czeskiego zakładu wzajemnych ubezpieczeń, założonego w roku 1827 w Pradze, dysponujący majątkiem millionowym, skutecznie ubezpieczenia na życie według najlepszych taryf życiowych pod najkorzystniejszymi warunkami a mianowicie:

- Po upływie 5 lat od wystawienia policy ma nastąpić odpowiednia redukcja odnośnej premii w formie dywidendy, a taryfy z oprocentowaniem są gwarantowane.
- Police po 3 latach są niezaczeplalne nawet w takim wypadku, skoro wniosek zawiera obiektywnie fałszywe deklaracje.
- Jeżeliby śmierć nastąpiła po upływie 2 lat wskutek samobójstwa, a po upływie 3 lat wskutek pojedynku, zakład jest obowiązany bez zarzutu kapitał ubezpieczony zapłacić.
- Zakład ubezpieczeń ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołań pod broń bez podwyższenia premii.
- Po upływie 6 miesięcy są dozwolone podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii.
- Odnowienia zgastych polic są pod korzystnymi warunkami dopuszczalne.
- Po 3-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony żądać:
  - pożyczki we wysokości wykupna tejże, a przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii;
  - wykupna gotówką;
  - redukowaną police wolną od dalszych premii;
  - rozszerzenia polnego ubezpieczenia na wypadek śmierci na dłuższy czas przez zakład oznaczony.
- W razie śmierci kapitał ubezpieczony zostaje stosownie do warunków zaraz bez żadnego potrącenia, a nawet bez potrącenia należących jeszcze rat rocznych wypłacony.

**Generalna i wyłączna reprezentacja dla Galicji i Bukowiny u p. JOACHIMA HAUSERA W KRAKOWIE**

przy ulicy Sebastjana I. 16. Nr. Telefonu 3203.

Poszukuje się osoby do akwizycji ubezpieczeń na życie, zapewniając im bardzo korzystne warunki.

Najlepsze czeskie źródło!

## TANIE PIERZE!

1 kg. szarego, dobrego darte go K 2, lepszego K 2'40, najl. nawpół białego K 2'80, białego K 4, białego puchow. K 5'10, 1 kg. najl. śnieżno białego darte go K 6'40, K 8, 1 kg. szarego puchu K, 6 K 7, białego dobr. K 10, najl. puchu brzusz nego K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

**Gotowa pościel** z granobianego czerwonego, niebiesk. białego lub złotego inletu (Nankingu), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowem szarem bardzo trwałem puchowem pierzem 18 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, K 3'50, K 4, pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. K 13, K 14'70, K 17'80, K 21, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. K 4'50, K 5'20, K 5'70. Podściółki z monego gradu w paski 180 cm. długie 116 cm. szer. K 12'80, K 14'80. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

**S. BENISCH w Deschenitz Nr. 369 (Czechy).**

Bogato ilustrowany cenNIK darmo i opłatnie.

## 500 koron zapłacę ka-

moja maść przeciw odciśkom „Ria-Balsam“ nie usunie w ciągu 3 dni zupełnie bez bólu, odciśków, brodawek i zgrubień skóry. Cena słoika z listem gwaranc. 1 K, 3 słoiki K 2'50. **K e m ó n y, K a s e h a u (K a s s a). 1. Postfach 12/1133 Węgry.**

## Broń i rowery na raty,

części składowe naj-taniej. — Ilustrowane cenniki darmo.



F. Dusek, fabryka broni, rowe-rów i maszyn do szycia, Opoczno a.d. Stanisbahn Nr 2143 Czechy.

## Prawdziwe berneńskie materje

na sezon wiosenny i letni 1914 roku.

Resztką długości 3'10 mtr. wy-starczająca na kompletne ubra-nie męskie (marynarkę, kami-zelkę i spodnie) kosztuje tylko

1 resztką K 7  
1 resztką K 10  
1 resztką K 15  
1 resztką K 17  
1 resztką K 20

Resztką wystarczającą na czarne ubranie salonowe K 20.—. Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania tury-styczne, kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po ce-nach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

## Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)

Próbki darmo i opłatnie.

Korzyści, jakie zyskuje każdy sprowadzający materje z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe niskie ceny. Wielki wybór. Ścisłe naj-dokładniejsze wykonanie nawet najmniejszych za-mówień z najnowszych materji.

Dobry żołądek  
może wszystko  
znieść!

Uznany za dobry, ze sa-myh wyszukanych, najle-pszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przy-rządzonym, apetyt podnie-cającym, trawienie przy-spieszającym i łagodnie ro-zwolnienie wywołującym środkiem domowym,

który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Skład główny **APTEKA B. FRAGNERA**, c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“, PRAGA, Kleinseite 203, róg ulicy Nerudowej.

Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Począ po otrzyma-niu 1'50 K wysyła się małą flaszką, za 2'80 K wielką fla-szkę, za 4'70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4. wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, op-latnie do wszystkich stacyi austro-węgier-państwa. — Składy w aptekach Austr.-Węgler.

**Ostrzeżenie!** Na wszystkich częściach opa-kowania znajduje się zarejstr. znak ochrony.



## I. Fabryka zegarów Hanns Konrad

c. i k. Nadworny Dostawca w Brüx Nr. 353 (Czechy)



wysyła tylko za 5 koron prawdziwy szwajcarski Syst. Roskopf Patent-Anker-Rem. zegarek. Nr. 4060 z solidnym antymagnetycznym Anker-werkiem, prawdziwym ema-liowanym cyferblatem, pło-mbą ochronną zaopatrzoną, ni-klowej oprawie, z szarnirowa-ną kopertą nad werkiem, do-kładnie uregulowany, z 3-le-tnią gwarancją. Nr. 4062 z se-kundnikiem K 5'50. Nr. 4079 ten sam zegarek z stalową oprawą K 6'20. Nr. 4101 w pra-wdziwej srebrnej oprawie z sekundnik. K 12'80. Bogaty wybór wszelkiego rodzaju ze-garków w głównym katalogu.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem. — Główny katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Z radością powita  
każdy cierpiący na  
podagrę, reuma-  
tyzm lub ischias,

przez powagi lekarskie  
poleconego środka

## CONTRHEUMAN

Łagodzi i uspokaja ból, usuwa spuchliznę i przywraca członkom możność ruchu, usuwa nieprzyjemne swędzenie, nadaje się do nacie-rania, masażu, okładów itp. **1 tuba 1 kor.**

Wyrób i skład główny

**B. FRAGNERA — APTEKA**  
c. i k. dostawcy dworu, PRAGA III., Nr. 203.

Za poprzednim nadaniem  
1 Kor. 50 hal. przesyła się 1 tubę pocztą franco  
5— K „ „ 5 tub „ „  
8— K „ „ 10 tub „ „

Należy uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Na składzie w aptekach.